

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Eufonia to pochodzące z języka greckiego słowo oznaczające harmonijny dobór dźwięków. Eufonie zaś to Międzynarodowy Festiwal Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej, który odbędzie się w Warszawie na przełomie listopada i grudnia. W ciągu 9 kolejnych dni w 5 salach koncertowych usłyszymy 11 koncertów symfonicznych, kameralnych, folkowych i elektronicznych. Organizatorem wydarzenia jest Narodowe Centrum Kultury.**

JAROSŁAW SELLIN: Chcemy, żeby w Warszawie od tego roku, roku stulecia odzyskania niepodległości przez wiele krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a w niektórych przypadkach uzyskania po raz pierwszy w ich historii niepodległego państwa, żebyśmy od tego roku przeglądali nasze tradycje muzyczne w Warszawie w ramach takiego Festiwalu Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin.**

JAROSŁAW SELLIN: Chcemy, żeby się te kraje już przyzwyczyły, że będziemy ten przegląd robić w Warszawie każdego roku. Pierwsza edycja tego festiwalu będzie trwała od 23 listopada do 1 grudnia właśnie tego roku, a potem chcemy, żeby to już była tradycja coroczna. Wydaje nam się, że słabo się znamy, że na estradach naszych sal koncertowych bardzo często brzmi wspaniała, wielka muzyka, np. z kręgów niemieckojęzycznych czy też rosyjskojęzycznych i bardzo dobrze, bo ja jak tylko gdzieś się dowiaduję, że grana jest symfonia Mahlera czy Brucknera, czy też jakieś dramaty muzyczne Wagnera albo koncerty fortepianowe Rachmaninowa, to zrywam wszystkie umówione spotkania i natychmiast tam jadę, w każdej sali koncertowej w Polsce, ale wydaje mi się, że powinniśmy też lepiej poznawać muzykę tworzoną właśnie w krajach skandynawskich, krajach bałtyckich, krajach środkowej Europy, na Ukrainie, na Białorusi, na Bałkanach i wzajemnie, żeby oni też lepiej poznawali muzykę polską. I po to jest ten festiwal, żebyśmy właśnie w tym obszarze geograficznym od Skandynawii na północy, po Bałkany na południu lepiej poznawali własne tradycje muzyczne. Generalnie chcemy, żeby to była festiwal dla muzyki artystycznej. Ja wiem, że pojęcia są różnie rozumiane, ja przede wszystkim mam na myśli to, co różni, może niezbyt szczęśliwie, nazywane muzyką poważną czy też muzyką klasyczną, ale jednak już nawet w tej edycji festiwalu pojawiają się pewne elementy muzyki tradycyjnej czy etnicznej, czy folkowej i muzyki elektronicznej. Będziemy to może rozciągać na różne inne rodzaje muzyki, ale dominować będzie jednak to, co w potocznym rozumieniu pojmujemy jako muzykę poważną, czyli muzykę klasyczną.

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Chcemy, to jest pierwszy raz, kreować, wytwarzać, poszukiwać nowych rozwiązań w kategorii kultury, ale z drugiej strony pielęgnować przeszłość, pamiętać o dziedzictwie i właśnie te dwa elementy łączyć.

MAGDALENA MISZEWSKA: Dyrektor Narodowego Centrum Kultury, prof. Rafał Wiśniewski.

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Po drugie, z wyników badań 56% badanych wskazywało, że w ciągu ostatniego roku słuchało muzyki klasycznej, co dziesiąty badany deklaruje, że jest to jego ulubiona muzyka, więc to zachęciło nas i zlegitymizowało to, że taka refleksja się pojawiła i dzięki temu możemy po prostu pod koniec listopada i z początkiem grudnia słuchać wybitnych twórców i artystów. Żeby zorganizować coś w ciągu roku, taki duży festiwal, to jest kilkanaście dni samej uczty intelektualnej i kulturowej, ale przygotowanie to jest sztab ludzi. Ja dzisiaj wspominałem o swoich współpracownikach, bo to są ludzie często niewidoczni, każdego dnia, kiedy realizujemy te zadania, a dzięki nim udało się to zrobić. Rada programowa, to były setki naprawdę godzin wyłożonej pracy i różnych namysłów, które się pojawiały, oczywiście w dobrej atmosferze, ale to nie szło tak, że ktoś wziął kartkę, rozpiisał to i następnego dnia wystartowaliśmy, to po prostu w zeszłym roku zaczęliśmy bardzo ciężko, intensywnie pracować. Można powiedzieć, że do dzisiaj, do godziny 15:00 jeszcze ostatnie przygotowania trwały, a wszystko to, żeby było to z dobrą jakością, bo jakość w Narodowym Centrum Kultury jest tym mianownikiem, który świadczy o tym, że warto inwestować i warto uczestniczyć w kulturze.

MIECZYŚŁAW KOMINEK: Ponieważ to Festiwal Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej, staraliśmy się zebrać jak najwięcej utworów stworzonych przez kompozytorów z tego naszego regionu. I to był główny klucz, kompozycje powstałe tutaj właśnie w naszym regionie.

MAGDALENA MISZEWSKA: Członek rady programowej Eufonii, dr Mieczysław Kominek.

MIECZYŚŁAW KOMINEK: Drugim kluczem, podkluczem byli wykonawcy. Pokazać wykonawców z tego naszego regionu i to rozumianego właśnie dość szeroko, tak jak mówiliśmy, od południa, czyli nawet Chorwacji, Słowenii i Bułgarii, Rumunii itd., aż do Litwy, Łotwy, Estonii, ale nawet do Skandynawii, tak jak pan minister Sellin mówił, ten cały pas taki właśnie środkowy, pomiędzy Niemcami a Rosją, więc to był drugi klucz. Ale postanowiliśmy również nie ograniczać się do muzyki wyłącznie z naszego regionu ani do wykonawców wyłącznie z naszego regionu, ale pozwolić wykonawcom z naszego regionu grać muzykę z innych regionów, stąd mamy Beethovena np. granego przez młodego węgierskiego pianistę, ale też Japonkę, która będzie grała koncert Szymanowskiego, czyli ktoś z bardzo daleka interpretuje muzykę Europy Środkowo-Wschodniej. Powtórzmy te stopnie: poczynając od kompozycji środkowoeuropejskich, poprzez wykonawców środkowo-wschodnioeuropejskich, do kompozycji środkowo-wschodnioeuropejskich wykonywanych przez artystów z całego świata, i do muzyki z całego świata wykonywanej przez artystów środkowo-wschodnioeuropejskich, o. To nie są jakieś barykady, którymi się obstawiliśmy, to raczej aksamitna kurtyna czy coś w tym

stylu. Będziemy sięgać oczywiście i do tej muzyki światowej, i do wykonawców, aczkolwiek chcemy spróbować zobaczyć, czy ta Środkowo-Wschodnia Europa ma coś takiego specyficznie muzycznego, chyba coś takiego może jest, jakby się tak zastanowić, no pewien specjalny sentymentalizm, romantyzm, jakaś emocja? Coś takiego być może, no może nam to wydzie właśnie na festiwalu. Ale jak mówię, granic tutaj takich bezwzględnych nie stawiamy. Mamy wszystkich właściwie ważnych kompozytorów Enescu, Bartók, Kodály, no z naszych Szymanowski, Górecki, nie ma Lutosławskiego, ale odrobimy to w przyszłym roku. Już mamy zaplanowane, mogę zdradzić taki szczegół repertuarowy, mianowicie III symfonię chcemy zagrać w przyszłym roku, w 2019. No i mamy ciekawych kompozytorów ukraińskich, nie mamy w tym roku nikogo z Litwy, nie mamy nikogo z Łotwy, no ale nadrobimy, bo zgodnie z zapowiedzią pana ministra Sellina festiwal będzie się odbywał co roku, taką mamy nadzieję, a właściwie teraz już prawie pewność. Program 2019 roku mamy w znacznym stopniu już ułożony. 30 listopada i 1 grudnia odbędzie się konferencja, która będzie towarzyszyć festiwalowi. Po prostu chcemy to, co na festiwalu się będzie działo artystycznie, muzycznie, chcemy jak gdyby omówić, przerobić muzykologicznie, naukowo. No właśnie zastanowić się, namyślić się, co z tymi granicami, czy to można, nie można, na ile można. Poza tym oczywiście, no przecież jesteśmy między Niemcami i Rosją, powiedzmy, no i mamy wpływy rosyjskie, mamy wpływy niemieckie. Można się zastanowić, w którą stronę to oddziaływanie było. Myśmmy oddziaływali też przecież i na Niemcy, i na Rosję, więc temu będzie służyła ta dwudniowa konferencja w pięknym miejscu na Uniwersytecie Warszawskim. Referenci będą nie tylko środkowo-wschodnioeuropejscy, ale z całego świata, bo bardzo nam zależy też na tym, jak nas widzą właśnie z zewnątrz, co nam powiedzą o tej specyfice środkowoeuropejskiej muzyki, twórczości środkowoeuropejskiej. Bardzo serdecznie na tę konferencję zapraszam. Będzie bardzo ciekawa, a w trakcie konferencji właśnie odbędzie się recital fortepianowy młodego węgierskiego pianisty, który będzie grał utwory węgierskich kompozytorów. Koncert inauguracyjny mamy wspólny z Festiwałem Urodzinowym Krzysztofa Pendereckiego, 23 listopada przypadają 85. urodziny Krzysztofa Pendereckiego. Kończy się w tym dniu taki tygodniowy Festiwal Urodzinowy Krzysztofa Pendereckiego, a my tym koncertem zaczynamy nasz festiwal. Doszliśmy do porozumienia właśnie między tymi dwoma festiwalami i wydaje nam się, że na początek Festiwalu Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej taki początek od największego żyjącego kompozytora, który stąd pochodzi, to jest w ogóle strzał w dziesiątkę. Natomiast kończyć będzie Budapeszteńska Orkiestra Festiwalowa, która zagra Dworzaka i pierwszy koncert Beethovena, bo jesteśmy przecież częścią kultury europejskiej, a Beethoven to jest właśnie kultura europejska, więc podkreślamy, że kultura nie ma granic.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Materiał przygotowała Magdalena Miszewska.**

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.